

OLGA ALEKSANDROWA
Kolonia

NIEMCY — POLSKA — UKRAINA — ROSJA:

DYLEMATY WSCHODNIOEUROPEJSKICH STOSUNKÓW

Na skutek głębokich politycznych przemian, które zaszły w ostatnich trzech latach na europejskim kontynencie — „jesienne rewolucje” 1989 r., zjednoczenie Niemiec, rozpad Związku Radzieckiego — zmieniło się również pojęcie Europy Wschodniej, zarówno pod względem formalnym, jak i faktycznym. „Klasyczna” Europa Wschodnia okresu powojennego — NRD, Polska, Czechosłowacja, Węgry — już nie istnieje. Obecnie do Europy Wschodniej, oprócz wyżej wymienionych państw, należą również państwa bałtyckie oraz Białoruś i Ukraina otoczone dwiema potęgami, Niemcami i Rosją. Stosunki wschodnioeuropejskich państw z Niemcami i Rosją oraz pomiędzy Niemcami i Rosją dominowały w dziejach tego regionu.

Wzajemne stosunki między Niemcami, Polską, Rosją i Ukrainą, zarówno bilateralne, jak też wielostronne, w obecnej sytuacji mogą odgrywać pierwszoplanową rolę. Rodzące się zależności są jeszcze nie zapisaną kartą; istnieje więcej pytań niż odpowiedzi. Sytuacja pogarsza się dodatkowo przez to, że wzajemne relacje między tymi państwami — w jakiegokolwiek konstelacji — są tak obciążone historią jak stosunki żadnych innych państw w Europie. Nadal nie stworzono podstaw nowych wielostronnych powiązań. Faktycznie możemy mówić dziś raczej o wielu dylematach i oczekiwaniach niż o wypracowanych koncepcjach i dojrzałej polityce wzajemnych stosunków. Spróbujemy zatem rozważyć niektóre z nich.

Dla wszystkich krajów Europy Wschodniej rozpoczął się nowy etap historii; poszukują one swego miejsca w Europie i w świecie, stają wobec problemów wynikających z zupełnie nowego położenia geostrategicznego. Po rozpadzie Związku Radzieckiego w Europie Wschodniej powstała próżnia, która uniemożliwia należytą ocenę bezpieczeństwa europejskiego. Jednym z ważniejszych skutków rozpadu ZSRR jest powstanie państwa ukraińskiego. Wraz z powstaniem niepodległej Ukrainy skomplikowała się sytuacja w sferze polityki bezpieczeństwa w całej Europie Wschodniej. W Rosji powszechne jest przekonanie, że utrata Ukrainy — po odmrożeniu stosunków wschodnioeuropejskich — może stanowić szczególne zagrożenie. Wejście nowego państwa — Ukrainy na między-

narodową arenę zmienia całkowicie polityczny krajobraz Europy. Jeśli dziś nie można jeszcze ocenić w pełni nowo powstałej konstelacji, to żadnej wątpliwości nie wzbudza fakt, że samodzielna Ukraina stała się czynnikiem mogącym zasadniczo zmienić nie tylko układ Moskwa—Kijów, ale również międzynarodowe stosunki w Europie. Państwa Europy Wschodniej dostrzegają, że przypada im rola państw buforowych. W historii takie środkowe położenie oznaczało dla Polski, jak też dla Ukrainy stałe bezpośrednie zagrożenie i tak niepewnej egzystencji. Taka była konsekwencja ich geopolitycznego położenia. Polityczna tożsamość, do której dążą państwa Europy Wschodniej, jest cechą ogólnoeuropejską. Z tego powodu polityka zagraniczna Polski i Ukrainy koncentruje się przede wszystkim na Europie.

Jak określają swe miejsce i swą tożsamość poszczególni aktorzy tego teatru zdarzeń w skomplikowanych i niepewnych wzajemnych stosunkach wschodnio- i środkowoeuropejskich?

Jednym z istotniejszych elementów zorientowanej na Europę polityki wschodnioeuropejskich państw jest polityka porozumienia z Niemcami — ich najpotężniejszym zachodnim sąsiadem. Oczekiwania tych krajów wobec gospodarki Niemiec są bardzo duże, często przekraczające jej możliwości. Jednocześnie tylko Republika Federalna — z przyczyn geopolitycznych, gospodarczych i wreszcie historycznych — może zainicjować proces otwarcia się Europy dla Wschodu. Wraz ze zjednoczeniem Niemiec zmieniła się geopolityczna sytuacja tego kraju. Republika Federalna zyskała nowych sąsiadów wschodnich. Zobowiązuje to Niemcy, aby kierowały swe zainteresowanie zarówno na Zachód, jak i na Wschód. Nowe geopolityczne położenie wymaga zintensyfikowania stosunków ze wschodnimi sąsiadami. Z tego też powodu Niemcom, a nie innemu państwu europejskiemu przypada rola mediatora. Dzięki stosunkom z Niemcami Polska, Ukraina, a także Rosja łączą się z Europą. Niemcy nie powinny uchylać się od pełnienia roli pomostu między Europą Zachodnią (Wspólnota Europejska) i Europą Wschodnią, nawet jeśli są czy też będą w przyszłości konfrontowane z nowymi politycznymi wyzwaniami.

Niemcom przypadnie w udziale ważna rola do spełnienia w Europie Wschodniej. Ze względów historycznych leży to zarówno w interesie samych Niemiec, jak i w interesie krajów wschodnioeuropejskich czy też zachodnioeuropejskich partnerów Niemiec, aby państwa te nie kształtowały własnej polityki wschodniej, lecz wykorzystywały możliwości stwarzane przez rozwój europejskiej polityki wschodniej. Stosunki niemiecko-polskie są nie tylko ogólnoeuropejskim problemem, ale tkwią głęboko w historii wzajemnych stosunków obu narodów, natomiast stosunki z dawnymi republikami radzieckimi, w tym również z Ukrainą, Niemcy od samego początku chciały traktować w wymiarze europejskim.

Zainteresowanie Ukrainy dobrymi stosunkami z Niemcami wykracza poza bilateralne układy: Ukraina liczy na poparcie Niemiec w uzyskaniu ścisłej współpracy ze wspólnotami europejskimi. Dąży również do tego, aby uporządkować stosunki w dziedzinie umów i podpisać z Niemcami traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaźni. W Rosji rozwój stosunków niemiecko-ukraińskich śledzi się z pewną nieufnością. Nierzadko zarzuca się Niemcom nadmierne zainteresowanie Ukrainą, wręcz jej kokietowanie.

Ścisłe rzecz biorąc Rosja nie należy do Europy Środkowo-Wschodniej. Ale zarówno Rosja, jak i Związek Radziecki rozstrzygały o losie narodów Europy Środkowo-Wschodniej. Przyszła pozycja Rosji w tym regionie będzie zasadniczo zależać od wyników procesu samostanowienia. Wschodnioeuropejska polityka była dotychczas słabym punktem polityki zagranicznej nowego rosyjskiego kierownictwa. Rosja zaniedbywała do tej pory wypełnienie próżni powstałej po rozpadzie Związku Radzieckiego i odbudowanie na zupełnie nowych podstawach stosunków z państwami środkowo-wschodnioeuropejskimi. Jeśli Rosja nie będzie zabiegać o specjalny status czy szczególną pozycję wśród europejskich sąsiadów, to taki rozwój sytuacji byłby pożądanym przez innych obserwatorów, przede wszystkim zaś przez jej wschodnioeuropejskich partnerów i partnerów we Wspólnocie Niepodległych Państw oraz korzystnym dla porządku ogólnoeuropejskiego. Wydaje się to jednak mało prawdopodobne. Jeśli Rosja rościłaby pretensje do pozycji i statusu światowego mocarstwa (a obecnie wiele za tym przemawia), to jej interesy oraz interesy jej europejskich sąsiadów rozmiąłyby się w wielu ważnych punktach, a nawet wykluczały. Rosja mogłaby szukać możliwości spełnienia szczególnej roli poza Europą, przede wszystkim w Azji, dokładniej w Eurazji, jako pośrednik między Europą, islamskim Orientem a Dalekim Wschodem. Problem jeszcze w tym, że Rosja obawia się, aby niepodległa Ukraina nie oddzieliła jej od Europy Środkowo-Wschodniej, a nawet więcej — nie odizolowała jej. Wielu rosyjskich polityków upatruje dziś zagrożenia rosyjskich narodowych interesów ze strony niepodległej Ukrainy. Wielu z nich reprezentuje pogląd, że samodzielna Ukraina mogłaby wskutek osłabienia Rosji zaistnieć i zrealizować się poprzez związek z Polską, Białorusią i Litwą, ale przeciwko Rosji. Świadomość, że Ukraina sama bez Rosji może zmierzać ku Zachodowi, idąc za przykładem Europy Wschodniej, wywołuje u rosyjskich polityków, także tych z obozu przemian demokratycznych, prawdziwą groźbę. Wobec rosyjsko-centrycznych wystąpień licznych polityków rosyjskich i widocznie zróżnicowanych interesów Rosji i Ukrainy trudno sobie wyobrazić wspólną rosyjsko-ukraińską politykę zagraniczną.

Zachodni obserwatorzy postrzegają układ sił we Wspólnocie Niepodległych Państw nierzadko w ten sposób, że dawną oś Borys Jelcyn—Michaił Gorbaczow zastępują nową: Leonid Krawczuk—Borys Jelcyn, a stare związki i sympatię do Gorbaczowa przenoszą na Jelcyna. Spośród państw Wspólnoty Rosja uchodzi obecnie za państwo ładu, a przeciwników politycznych, np. Krawczuka, uważa się za wicherzycieli, niekiedy nie bez „pomocy” samej Rosji. Na tej podstawie szczególnego znaczenia nabiera polityka Zachodu wobec Ukrainy, gotowość zachodnich państw wyjścia naprzeciw dążeniom tego kraju w zbliżeniu do Europy. Jeśli Ukraina poczułaby się pozostawiona sama sobie w niektórych kwestiach polityki zagranicznej, to mogłoby dojść do niepotrzebnych zagrożeń i izolacjonistycznych nastrojów, a w przypadku kraju o tak wielkim potencjale militarnym byłoby to bardzo niekorzystne. Obiektywna ocena sytuacji i rozważana, ale nie jednostronna polityka Zachodu byłaby wielce pożądana.

Wyłącznie zachodnia orientacja ukraińska polityków wszelkiego autoremantu od samego początku nie podlegała i nie podlega żadnej kwestii. Ukraina zawsze czuła się Europą, a nie Eurazją, a już zupełnie nie Azją. Kulturowe i psychologiczne wyzwania, przed którymi stają Rosjanie w poszukiwaniu tożsamości, dla Ukraińców nie istnieją. Również ukraiński nacjonalizm w jego radykalniejszych formach, w przeciwieństwie do rosyjskiego, nie miał nigdy antyzachodnich akcentów; przeciwnie, kierował się zawsze ku Zachodowi. Ukraina widzi obecnie w zachodnich mocarstwach potencjalnych sprzymierzeńców w razie potrzeby odparcia imperialnych roszczeń Rosji. Zachód zaś zaczyna się na polsko-ukraińskiej granicy, i to zarówno z ukraińskiego, jak i rosyjskiego punktu widzenia. Ukraińska elita polityczna bardzo wcześnie spostrzegła, że droga Ukrainy do Europy wiedzie przez kraje środkowo-wschodnioeuropejskie: Polskę, Czechy, Słowację i Węgry. Stosunkom z tymi państwami przyznaje się priorytet, a nawet uważa za niezbędne dla istnienia. Odczuwanie wspólnoty dziejów historycznych i odmienne doświadczenia wynikające z bycia „wewnątrz” i „na zewnątrz” komunistycznego imperium radzieckiego oraz podobieństwo gospodarczych i strukturalnych problemów czy wzajemna potrzeba pozyskiwania rynków zbytu są kolejnymi motywami, które leżą u podstaw dążenia Ukrainy do zbliżenia z Europą Środkowo-Wschodnią.

Nowy potężny sąsiad z nie wykrystalizowaną jeszcze polityką wewnętrzną i zewnętrzną stawia przed krajami wschodnioeuropejskimi nowe problemy i wyzwania w dziedzinie polityki bezpieczeństwa. Ze wschodnioeuropejskiego punktu widzenia niezależna Ukraina będzie odgrywać ważką rolę w kształtowaniu nowej sytuacji politycznego bezpieczeństwa w tym regionie. Polska posiadająca długą granicę z Ukrainą jest najbar-

dziej ze wszystkich środkowo-wschodnioeuropejskich państw narażona na konfrontację sił. Abstrahując od politycznych, gospodarczych czy historycznych trudności Ukrainy, na jej drodze do ściślejszych powiązań z państwami Europy Środkowo-Wschodniej stoi przeszkoda natury psychologicznej. Kraje tego regionu — przede wszystkim Polska, Czechy, Słowacja i Węgry — oswobodziwszy się od radzieckiej hegemonii, starają się także pozbyć specyficznej mentalności związanej z polityczną przynależnością do Bloku Wschodniego. W ich percepcji bliskie związki z byłymi republikami radzieckimi mogłyby je znowu niejako „wciągnąć” w dawny wschodnioeuropejski układ.

Związki z Ukrainą ocenia się w Europie Wschodniej także w kontekście trudnych stosunków z Rosją. Szczególnie przy ocenie współczesnych polsko-ukraińskich stosunków nie należy pomijać oddziaływania Rosji. Istnieje grupa polskich polityków, którzy stosunki z Ukrainą chcą widzieć przez pryzmat stosunków z Rosją. Reprezentują oni opinię, że tylko Rosja potrafi ustabilizować stosunki z byłymi republikami radzieckimi, a przez to również oddziaływać bezpośrednio na stabilność w Europie Środkowo-Wschodniej. Wyrażają także obawę, że bliskie związki Polski z Ukrainą mogą irytować Rosję.

Rozbieżności w postrzeganiu Ukrainy przez polską elitę i naród mogą przysporzyć trudności w bezproblemowym rozwoju dobrego polsko-ukraińskiego sąsiedztwa. Tymczasem według badań opinii publicznej Ukraina uznawana jest za większe źródło zagrożenia aniżeli Niemcy. Niemniej jednak Polska i Ukraina zdają się uznawać, że w przypadku niekorzystnego rozwoju wydarzeń w Rosji obydwa państwa będą narażone na niebezpieczeństwo, staną wobec potencjalnego zagrożenia ze strony postsowieckiego układu sił, który mógłby ograniczyć pełne urzeczywistnienie ich niepodległości. Dlatego Polska i Ukraina zdane są na siebie. Podobnie jak Polska może mieć wkład w zapewnieniu bezpieczeństwa Ukrainie, tak samo niepodległa Ukraina może stać się gwarantem wolnej i niepodległej Polski. Uznanie tego stanu rzeczy może zbliżyć te dwa wschodnioeuropejskie kraje.

Środkowo-wschodnioeuropejskie państwa mogą zyskać w samodzielnej Ukrainie sprzymierzeńca, w miejsce niekochanego sąsiada. Wystąpienie Ukrainy ze Wspólnoty Niepodległych Państw może doprowadzić do dalszego osłabienia niegdyś wszechpotężnego sąsiada, i to zarówno pod względem militarnym, jak i politycznym. Ucierpiałyby na tym spójność między Rosją i innymi europejskimi państwami byłego Związku Radzieckiego. Ale nawet jeśli niektóre plany militarne Ukrainy wywołują niepokój u wschodnioeuropejskich sąsiadów, to sama Ukraina jest dla nich nieporównanie mniejszym zagrożeniem aniżeli monolityczny Związek Radziecki. Jeśli Ukraina i Rosja sprostają zadaniu pokojowego rozwią-

zywania konfliktów, to po raz pierwszy w historii najnowszej — biorąc pod uwagę aspekt polityczny i geograficzny — Wschodnioeuropejczycy będą mieć w Ukrainie mediatora między nimi a Rosją.

Politycy ukraińscy stale byli świadomi szczególnego znaczenia stosunków z Polską i traktują je priorytetowo. Ukraińska opinia publiczna przywiązuje duże znaczenie, również symboliczne, do faktu, że Polska jako pierwszy kraj uznała nowe niepodległe państwo — Ukrainę. Polskie kierownictwo chce budować stosunki z Ukrainą przede wszystkim w kontekście europejskim. Zarówno z polskiego, jak i ukraińskiego punktu widzenia bliskie stosunki polsko-ukraińskie winny zapoczątkować „europejską opcję” na Ukrainie. Droga Ukrainy do Europy prowadzi przez Warszawę — powiedział prezydent Ukrainy, Leonid Krawczuk. Polsko-ukraiński traktat o przyjaźni i współpracy zgodnie z obustronną opinią ma tak oddziaływać, aby „przykładne stosunki” między obu krajami były gwarancją pokoju i stabilizacji w Europie Wschodniej. W pozytywnym na ogół rozwoju polsko-ukraińskich stosunków istnieją pewne tarcia, czy też niespełnione oczekiwania. Ukraińscy politycy skarżą się nierzadko, że Polska zajmuje wobec Ukrainy pozycję wyczekującą.

Gotowość Ukrainy do integracji z europejskimi strukturami jest ważna dla procesu zbliżenia z krajami środkowo-wschodnioeuropejskimi, a jednocześnie to zbliżenie jest pożądanym etapem na drodze Ukrainy do Europy. Osiągnięcia w dziedzinie gospodarczych i politycznych reform w środkowo-wschodnioeuropejskich krajach, przede wszystkim jednak w Polsce, będą odgrywać ważką rolę w kształtowaniu ukraińskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej. Sukces tych państw w pokomunistycznym procesie transformacji mógłby być przykładem dla nowych państw leżących na wschód od nich, nie wyłączając Rosji.

Wielostronne stosunki środkowo-wschodnioeuropejskie są olbrzymim wyzwaniem dla polityki europejskiej, ale także dla rozwiązania problemu destabilizacji i rozwoju tego regionu. Jakich jeszcze problemów można się spodziewać, abstrahując od omawianych wielokrotnie konfliktów etnicznych czy nacjonalistycznych, czy też roszczeń terytorialnych? Wielką wagę przypisuje się wewnętrznemu rozwojowi politycznemu tych krajów. Niepokój budzą m.in. rosnące oznaki nacjonalistyczno-konserwatywnych trendów w niektórych środkowo-wschodnioeuropejskich krajach, przede wszystkim w Polsce. Z niepokojem śledzi się na Ukrainie dyskusję nad doktryną militarną oraz polityką bezpieczeństwa w Polsce, w toku której krystalizuje się coraz bardziej stanowisko, że potencjalne zagrożenie bezpieczeństwa Polski może nadejść ze strony wschodnich sąsiadów i że potencjał obronny skierować należy także na wschód. Taki bieg wydarzeń mógłby doprowadzić m.in. do odczuwalnego pogorszenia polsko-rosyjskich i polsko-ukraińskich stosunków, a tym samym do

wzrostu napięcia w całym regionie. Również ciągły konflikt między Rosją i Ukrainą może stanowić zagrożenie ogólnego bezpieczeństwa na tym obszarze. Pewne napięcia mogą implikować również stosunki tych państw z Zachodem. Nie można bowiem zupełnie wykluczyć, że Polska i Ukraina, a także Rosja mogłyby potraktować ubieganie się innych państw o względy Niemiec czy Zachodu jako niepożądaną konkurencję. Biorąc pod uwagę szeroko rozumianą Europę Środkowo-Wschodnią mamy do czynienia z regionem, w którym nie wykrystalizował się jeszcze w pełni kompleks najistotniejszych zależności między państwami tego obszaru. W tej sytuacji szczególnie wymagane jest uważne rozeznanie, obiektywizm i propozycje rozwiązań uwzględniające interes całej Europy.

Tłumaczenie: *Anzelma Pawelska*

KSIĘGARNIA INSTYTUTU ZACHODNIEGO

Nowo otwarta księgarnia Instytutu Zachodniego oferuje bogaty wybór

- niemieckojęzycznej literatury pięknej i naukowej
- pomocy dydaktycznych do nauki języka niemieckiego
- polskiej literatury naukowej dotyczącej problematyki Polska — Niemcy — Europa
- wydawnictw zwartych archiwalnych i najnowszych Instytutu Zachodniego

**Księgarnia mieści się w Domkach Budniczych, Poznań, Ratuszowa 25/27
Czynna w godz. 10.00 - 18.00, w soboty 10.00 - 14.00**

Jednocześnie informujemy, że w Wydawnictwie Instytutu Zachodniego (adres jak wyżej) można zaprenumerować „Przegląd Zachodni” i „Polish Western Affairs” oraz nabyć egzemplarze numerów zdezaktualizowanych

Serdecznie zapraszamy